

PRENUMERATA WYNOSI:

w Kaliszu miesięcznie 200.000 Mk.
Z odnośnikiem do domu 250.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową 250.000 Mk.
Zagranicą 500.000 Mk.

Cena pojed. egzemplarza 10.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
str. 1. 2. 3. mk. 8.000.
Nekrologi 8.000 mk. zwyczajne 4.000 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 252 (7587)

Środa, dnia 7 Listopada 1923 r

Rok XXXI

Lekarz Dentysta

W. Zynger

przyjmuje od godz. 9-7 wieczór
ul. Warszawska 21 dom Cynaderki II p.

Dentysta

Wolpe-Lampert

przyjmuje od 10 do 7 wiecz.
Stary Rynek №17, dom p. Salomonowicza I p.

Z powodu wyjazdu sprzedam

jedną szafę

dębową z lustrem i drugą bez, portjery plu-
szowe, umywalnię z marmurową płytą, toa-
letkę, nocny stolik z marmurową płytką,
garnitur mebli do przedpokoju, kuchenny
kredens, oraz różne książki adwokackie.

Kalisz, Sąd Okręgowy, Skrudzińska. 2174

Kalendarze terminowe

duże i małe

Kalendarze ściennie

do nabycia

w kantorze „Gazety Kaliskiej“

Al. Józefiny 1

Węgiel

Górnośląski z kopalń Księcia

na PSZCZYNIE

po cenach kopalnianych plus 10%
na weksle czterotygodniowe.

Cement

najlepszy w POLSCE

z pieców rotacyjnych fabryki Rud-
niki po cenach fabrycznych na do-
godnych warunkach poleca:

Kaliska Spółka Opałowa

ul. Kazimierzowska 1, tel. 92.

mogła być czynna. Miasto z tego powodu
częściowo pogrążone jest w ciemnościach.
Spokój i bezpieczeństwo jest zapewnione.
tembardziej, że policja jak i wojsko urucho-
miły sieć patroli ulicznych.

WARSZAWA, 6.11. (Pat). Likwidacja
strajku pocztowego ukończona. Hasła poli-
tycznego strajku powszechnego nie objęły
pracowników pocztowych, dzięki czemu pra-
ca poczt na obszarze Rzeczyp. idzie normal-
nym torem. Na poczcie krakowskiej oraz
poczcie g.-śląskiej, które były objęte części-
owym strajkiem, część działów, pracuje nor-
malnie i strajk należy uważać za zlikwido-
wany.

WARSZAWA, 6.11 (Pat). Praca na ko-
lejach w obrębie całej Rzeczypospolitej jest
normalna. Strajk nie przejawiał się właści-
wie nigdzie, w szczególności w okręgach dy-
rekcji radomskiej, wileńskiej, poznańskiej i
gdańskiej pracownicy kolejowi stawili się do
pracy tak, że ruch kolejowy w dyrekcjach
tych odbywa się normalnie.

Co się dzieje w Niemczech.

WIEDEŃ 6.11 (Pat). Wiener Allg. Ztg. donosi
z Berlina. Na wczoraj był planowany zamach ze
strony prawicy radykalnej. Z jakiego powodu za-
mach nie doszedł do skutku, nie jest jeszcze wia-
dome. Być może, że zamach nastąpi 9 b.m. W ko-
łach berlińskich słychać, że ruch zamachowy objął
także Meklemburg, Pomorze, Śląsk i Brandenbur-
gą. W niektórych częściach Niemiec ruch ten ma
charakter separatystyczny.

WIEDEŃ 6.11 (Pat). N. Freie Presse donosi
z Berlina: Nad granicą Turyni stoją 2 pułki na
stopie wojennej. Organy prawicowe twierdzą, że
nie są to oddziały nieregularne, lecz zostały powo-
łane przez rząd bawarski. Rekrutują się one prze-
ważnie z robotników bez pracy, otrzymujących peł-
ne uzbrojenie i żołd w wysokości 10 miliardów
dziennie. Pieniądze na ten cel pochodzą z majątku
przedstawicieli wielkiego przemysłu niemieckiego.
Środki żywności dla oddziałów powstańczych są
rekwirowane po wsiach. Wszystkie drogi są kon-
trolowane przez patrole a wszyscy przechodnie
muszą poddać się rewizji.

BERLIN 6.11 (Pat). Wskutek podrożenia chle-
ba do 140 miliardów, wydarzyły się dzisiaj z rana
we wielu punktach północnej części miasta rozru-
chy.

BERLIN 6.11 (Pat). W niektórych dzielnicach
miasta grupy mężczyzn i kobiet dopuściły się plą-
dowania sklepów piekarskich i wozów naładowa-
nych chlebem. Policja dokonała szeregu aresztowań

Układ ze Stinnesem będzie podpisany.

BRUKSELA 6.11 (Pat). Delegat belgijski Man-
necart zawiadomił min. Jaspara że układ ze Stin-
nesem zostanie podpisany w środę lub w czwartek.

Yeung nie wysłał żadnego raportu.

WARSZAWA 6.11 (Pat). W niektórych dzien-
nikach ukazała się wiadomość o rzekomym me-
moryale wystosowanym jakoby z Warszawy do Lon-
dynu przez komandora Younga. Komandor Young
upoważnił nas do oświadczenia, że wiadomość po-
wyższa jest zupełnie bezpodstawną. Komandor Young
nie wysłał do Londynu żadnego raportu o warun-
kach gospodarczych w Polsce i moratorium finan-
sowym względnie innych sprawach gospodarki i fi-
nansów Polski. Min. skarbu powiadamia równocze-
śnie przy tem, że bezpodstawne są wszelkie przy-
puszczenia, wyrażone przez jedno z pism warszaw-
skich, jakoby wiadomość o owym rzekomym me-
moryale komandora Younga miała pochodzić od
p. min. skarbu Kucharskiego.

Dolar w Łodzi.

ŁÓDŹ. W obrotach prywatnych w Łodzi ofia-
rowano dolary po 1,800,000 mk. Materiału jest w
obrotach dosyć. Tendencja słaba.

TELEGRAMY.

Sytuacja strajkowa.

Strajk powszechny nie udał się. — Likwidacja całkowita strajku pocztowego. — Próby sabotażu
w Warszawie i Krakowie. — Ruch na kolejach normalny.

WARSZAWA, 6.11. (Pat). Ścisłe spra-
wozdania nadchodzące z całego kraju stwier-
dzają, że zapowiadany na dzisiaj ze wzglę-
dów czysto politycznych strajk powszechny
całkowicie się nie udał. Strajk przejawiał się
częściowo poza samą Warszawą tylko w Kra-
kowie. Na całym pozostałym obszarze Rze-
czypospolitej panuje zupełny spokój i nor-
malna praca. W szczególności podkreślić na-
leży, że nie uległy nawoływaniom strajko-
wym województwa łódzkie, kieleckie i ślą-
skie.

WARSZAWA, 6.11. (Pat). Zapowiedzia-
ny strajk powszechny w Warszawie objął
tylko pewną część przedsiębiorstw prywat-
nych, oraz przedsiębiorstwa użyteczności pu-
blicznych. Naogół jest ruch w mieście od
samego rana zupełnie normalny. Wszystkie
sklepy i magazyny są pootwierane i fabryki
są w ruchu. Posterunki policji oraz rzadkie
zresztą bardzo patrole konne pilnują porządku
publicznego. Wodociągi i elektrownia ob-

sadzone zostały przez wojsko tak, że zakła-
dy te ani na chwilę nie przestały obsługiwać
miasta. Część tramwajarzy organizowanych
w swoim klasowym związku zawodowym do
pracy się nie stawiała. Część natomiast, zor-
ganizowana w chrześcijańskim związku za-
wodowym pracę podjęła. Dzięki temu można
było uruchomić 11 linii tramwajowych.

WARSZAWA, 6.11. (Pat). W Łodzi pra-
cują normalnie wszystkie przedsiębiorstwa
fabryczne podobnie jak w Zgierzu, Pabjani-
cach i Tomaszowie. Jedynie w Zdunskiej
Woli zastrajkowała część robotników fabrycz-
nych, podobnie jak w Kaliszu część robot-
ników młynarskich i koronkarskich, w Piotrkowie
zastrajkowali robotnicy huty szklanej, a w Radomsku
w szeregu przedsiębiorstwach prywatnych.

KRAKÓW, 6.11. (Pat). Władze stwier-
dziły, że robotnicy elektrowni dopuścili się
na maszynach aktów sabotażu, wskutek cze-
go elektrownia przez pare dni nie będzie

Marka niemiecka spada dalej.

GDĄŃSK 6.11 (Pat). Gwałtowny spadek kursu marki niemieckiej trwa w dalszym ciągu. Dziś rano wynosił kurs dolara w Gdańsku 1200 a później 1400 miliardów. Na giełdzie urzędowej kurs f. szterl. wynosił 5 biljonów mk. niem. Transakcji w dolarach wzamian za mk. niem. zupełnie nie były prowadzone.

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice w listopadzie.

Święto Zmarłych, święcone w całej Polsce każdorocznie dn. 2 listopada, szczególniejsze, znaczenie posiada dla G. Śląska, którego ludność polska starodawnym zwyczajem czci pamięć swych zmarłych krewnych i przyjaciół z nadzwyczajnym pietyzmem. W ostatnich czasach, gdzie w obronie Ojczyzny poległo tylu Górnoszlązaków, pietyzm ten i cześć dla poległych współbraci o wolność i wielkość wspólnej krewnych i przyjaciół drogiej Ojczyzny, ogarnął nie tylko najbliższych ale udzielił się także całemu społeczeństwu, które w walkach tych z niemi razem, czuło i działało. Mamy na Śląsku tysiące drogiej braci, którzy życie swoje ponieśli w ofierze dla Ojczyzny, a pamięć po nich nie zagasa wśród tysięcznych rzesz dawniejszych ich współtowarzyszów broni i całego społeczeństwa.

Spółczesność polsko-śląskie oplakuje dziś śmierć bardzo — bardzo wielu bohaterów i męczenników, obrońców wiary i wolności swojej, że wymienię tylko śp. dr. Mieleckiego, zamordowanego w Katowicach podczas II powstania, śp. Niedurnego, radnego miejskiego w Bytomiu (w czasie II powstania), śp. ks. dziekana Strzybnego (w czasie rządów plebiscytowych), ś. p. dr. Styczyńskiego w Gliwicach (w r. 1921) i tylu, tylu innych. Liczne mogiły nie tylko powstańców, ale i pokojowych bojowników śląskich o wolność aż hen — daleko poza Odrę — świadczą o ofiarności ludu i ofiarach, jakie złożono przezeń na Ołtarzu miłości Ojczyzny Polskiej i jej wolności. Liczne pomniki, dotąd wystawione w różnych miejscowościach polskiej części Śląska ku czci poległych powstańców świadczą i świadczą o wieczne czasy o wielkości ofiar ludu śląskiego dla Polski i stanowiąc będą granitowy dokument, świadczący wymownie o odwiecznej przynależności tej ziemi i ludności jej do Polski. W tej myśli groby zasłużonych i

za wolność wspólnej Ojczyzny poległych Górnoszlązaków w dniu 2 listopada płonąć będą żarom i pochodni w dowód, że lud śląski czci wzniosłe ideały, jakie były przewodnią linią życia jego braci-bohaterów.

Niestety ogólna stagnacja gospodarcza w Polsce, okropne skutki dewaluacji marki polskiej, w wyniku jej drożyzna i bezrobocie z jednej, a spekulacja, paskarstwo i wyzysk pracujących z drugiej strony, i na ludność Śląską podziałały deprymująco. Nie jest to czasem objaw specyficznie śląski! To samo może w gorszej formie, zauważyć można w innych dzielnicach Polski. Lud górnośląski jest twardy, nieustępliwy, gdy przekonany jest, że dzieje mu się krzywda, ale z drugiej strony pojednawczy, skory do zgody i pojednania, gdy pada mu się dłoń przy jacielską. Że i na Śląsku obecnie panuje stagnacja w sprawach gospodarczych, że nie ma łączności między związkami zawodowymi robotników i pracowników umysłowych, — że dla wpływów osobistych i małosłownych niektóre organizacje wzajemnie się zwalczają, — to nie jest ich wyłączną winą. Śnać wzorują się na przykładach obcych, których naśladować nie powinni. I — powiadam — w chwilach dla ruchu robotniczego przełomowych też nie naśladować. Oto jeden z przykładów: w różnych środowiskach Rzeczypospolitej grasuje strajk maszynistów kolejowych, który obezwładnił niemal cały ruch kolejowy w Polsce. Jedynie kolejarze śląscy wytrwali w służbie, przyczyniając się do zabezpieczenia G. Śląska w żywność. Wszystkie zabiegi żywiołów komunistycznych wciągnięcia kolejarzy śląskich w strajk generalny spełzły na niczym. Że nie wszystko w Polsce jest, jak być powinno, widzi każdy Górnoszlazak. My tu na granicy zdajemy sobie sprawę ze stosunków, i dlatego też nikogo nie dziwi zarówno katastrofalny spadek marki niemieckiej (100 miliardów mk. za dolara!), jak i równoległe znacznej niższe marki p. (około 2 mil. mk. za dolara!). Zdrowy zmysł Górnoszlazaka konkluduje: dlaczego marka polska spada? Dlatego, że się nią poniewiera, że woli się dolary, franki, guldeny. Gdyby kupcy i przemysłowcy polscy, zamiast do łarami, sprzedawali zagranicę towary swoje w markach polskich i żądali zapłaty w markach polk., napewno owa tak biedna mareczka znalazła by poszanowanie u obcych. Gdyby zamknięto wywóz marek polskich, gdyby import o graniczone, gdyby sanację marki p. rozpoczęto od tego, żeby zagranicę nie płacono dolarami, frankami, guldenami, funtami szterl. — o! — dałoby się uratować i markę i skarbiec polski. Tak w szerokich kołach myśla na Śląsku.

ALEKSY PAJAK.

Strzeżcie dzieci od szkarlatyny.

Szerzy się obecnie najgroźniejsza choroba zakaźna wieku dziecięcego, a jest nią szkarlatyna, inaczej, płońca. Jest bardzo zaraźliwa i dość jest przez krótki czas obcować z chorym, aby się nią zarazić. Ulegają czasami szkarlatynie ludzie dorośli, u których zwykle ciężki bardzo ma przebieg i kończy się często śmiercią. Wywołuje ona w 2, 3 tygodniu bardzo niebezpieczne powikłania jak zapalenie ucha, nerek, stawów z następczą wadą serca itd.

Gluchota jest częstym bardzo następstwem, szkarlatyny, jak i wodna puchlina, choroba serca itd. Strzeżcie się chorych na szkarlatynę, bo powtarzam, że zarazić się bardzo łatwo, a następstwa są groźne.

Dziecko chore trzeba koniecznie oddzielić od zdrowych aż do zupełnego zluszczenia się skóry tj. na przeciąg 5—6 tygodni, poczem należy koniecznie mieszkanie odwietrzyć; a okna, podłogi i ściany wymyć starannie 5 proc. roztworem kwasu karbolowego lub formaliny. Osoba dozorująca chore dziecko nie powinna stykać się pod żadnym pozorem z dziećmi zdrowymi.

Wszystkie przedmioty, które stykały się z chorym są zakażone, i należy je koniecznie zdezynfekować, przedmioty bezwartościowe najlepiej spalić. Bieliznę chorego należy wygotować w gorącej wodzie z dodatkiem sody. Chory powinien bieliznę często zmieniać a pokój w którym leży, należy często przewietrzać. Temperatura w nim powinna wynosić 13 — 14 R.

Szkarlatyna przenosi się też często przez zakażone mleko; w ten sposób powstają całe epidemie. Zdarzały się one i u nas w Warszawie. Dla tego mleko obecnie najlepiej pić przegotowane, bo gotowane niszczy wszelkie zarazki.

Niech dzieci unikają wszystkich chat, gdzie leżą chore dzieci, bo mogą tam być dzieci chore na szkarlatynę.

Zaraza ta zaczyna się zwykle dreszczami, bólem głowy, gardła, wymiotami i silną bardzo gorączką. Na 2, 3 dzień pokazuje się szkarlatynna wysypka najprzód na szyi, piersiach i plecach, a następnie rozszerza się na całe ciało. Po 8, 9 dniach zaczyna się okres luszczzenia i wtedy skóra schodzi całymi płatami. W tym okresie jest szkarlatyna najzaraźliwsza.

Zachowujcie teraz czystość wzorowaliśmy się sobie ręce przed każdym jedzeniem, bo na rękach znajdują się często zarazki i to bardzo jadowite. Przyszykujcie sobie paznogi krótko, i usuwajcie wszelki brud z paznogi, bo i w nim właśnie znajdują się zarazki. Czystość broni człowieka od wielu chorób zakaźnych.

Zarazek szkarlatyny jest nam dotąd niestety nie znany, co utrudnia w wysokim stopniu walkę z tą zarazą.

Gdy tylko dziecko zachoruje z gorączką, skarży się na ból głowy, gardła, wymiotuje, położyć je zaraz do łóżka i niechaj pilnie płucze gardło roztworem kwasu bornego łyżeczka na szklankę wody gorącej. Wrazie silnego bardzo rozpalenia, gorączki, kładziemy dziecku chłodne okłady na głowę.

Na napój podawać można choremu dziecku czystą wodę najlepiej z jakimś kwaskiem, który łagodzi również gorączkę. Do wody wpuszczać można cytrynę i taki napój zmniejsza gorączkę i gasi doskonale pragnienie.

Na pożywienie dajemy dziecku mleko, klejki, lekką herbatę z mlekiem. Nic więcej dawać nie można.

Do dziecka chorego na szkarlatynę, wezwać trzeba koniecznie lekarza, choroba jest bowiem bardzo groźna i często nawet śmiertelna. Unikajcie rad ludzi nieznających się na rzeczy: felczerów i znachorów.

Tylko uczony lekarz może przyjść z prawdziwą pomocą waszemu choremu dziecku.

Jego słuchajcie!

Dr. Wł. CHODECKI.



Bezprogramowość czy program?

Jest jedna dodatnia strona współczesnych klęsk ekonomicznych. Pogłębiają one świadomość procesu gospodarczego. Można powiedzieć że rośnie wyszkolenie ekonomiczne.

Już John Stuart Mill trafnie zauważył, że mechanizm pieniędzy, tak samo jak inne mechanizmy, poznajemy wtedy, gdy jest zepsuty. Każdy na swej nędzy poznaje prawa drożyzny, i rozumie, że są to przejawy niewspółmierności między cenami towarów a przeciętnymi dochodami. Paskarz uczy się znów 'praw arbitrażu handlowego na zgniełej walucie. Za równo wśród ofiar, jak wśród wyzyskiwaczy kłosa strofy ekonomicznej nie potrzeba wysiłku wywodu, aby zrozumieć, zawile i splecione fakty gospodarcze.

Zdawałoby się więc, że i rozplątanie tych węzłów nie powinno być sztuką trudną. Niestety, między praktyką a teorią jest wielki przedział. Praktyka uczy teorii, lecz teoria nie daje w pełni wskazań praktyce.

Gorzej jednak, gdy ci, którym powierzono rozplątanie węzłów, nie umieją czerpać nauki z życia, gdy nie wczuwają się w jego tętno i nie widzą, że sami do reszty niweczają mechanizm już nadpsuty.

Chcemy tu dla ilustracji położyć nacisk na jednym z momentów naszego przesilenia. Zarządzeniami w sprawie bonów złotych i cofnięciem wkładów złoty wych w P. K. O. wywołało bezprzykładny zamęt w stosunkach. Życie zaczęło się już przystosowywać do tych warunków. Zapewne, boni i wkłady wyrządzały pod niektórymi względami szkody skarbowi. Każdy środek polityki finansowej działa obojętnie. Lecz trzeba zważyć po której stronie są plusy. W okolicznościach, w jakich znaleźliśmy się, trzeba było dać społeczeństwu ucieczkę przed ostateczną ruiną wskutek rozpadu waluty, trzeba było ubezpieczyć zarazem społeczeństwo przeciw nieuniknionym pokusom spekulacji, ku którym prowadzi zarówno upadek marki. To było idea rachunków złotych.

Z wkładów w P. K. O. korzystały różne instytucje społeczne, naukowe i filantropijne. Wiadomo, że jakimi przeciwnościami muszą one obecnie walczyć. Wiadomo, że wiodą żywot suchotniczy. — W szczególności instytucje naukowe żyją głównie ofiarnością pracowników na polu nauki, którzy należą do żywiołu, najniełotliwiej wydziedziczonego przez kryzys ekonomiczny. Owóż nowa klęska zagroziła tym instytucjom.

Środki, jakie z trudem gromadzą się obecnie, są wystawione na zniszczenie. Rząd, który ogłasza nowe prawa o waloryzacji podatku, który zarazem chce zbudować swój program na oszczędnościach nie dba o to, aby zabezpieczyć waloryzację społeczeństwu i o słońcie oszczędności, z największym trudem gromadzone. Proszę sobie wyobrazić sytuację, nprz. szkoły społecznej, która musi rezerwować sobie środki na uposażenia nauczycieli i na całe utrzymanie. Zebrała kilkadziesiąt milionów na listopad przez wrzesień i październik. Co zrobiło się z temi zapasami. Tymczasem stopniały coraz mniej do połowy. Jak tu istnieć? Wśród takiej samej beznadziejności jutro znajdują się liczne prywatne gospodarstwa.

Inaczej, oczywiście radzą sobie paskarze i walogiarze. Oni dawno już wynaleźli sobie sposoby waloryzacji. Ale gorzej, że na te drogi pchaną się ludzie o obywatelskim sumieniu, którzy dają sobie jednak dyspensę argumentem, że nie uciekając się do czarnej giełdy, będą musieli zginać.

Taki brak idei gospodarczej rodzi demoralizację. Na prawdę niewiadomo, co wolno, a czego nie wolno. Obróty dewizami są dozwolone a władze administracyjne ścigają tych, u których znajdują dewizy. Rzecz prosta, że o ile podejrzuje się spekulowanie na zniżkę waluty, należy temu przeciwdziałać, lecz prawa muszą być jasne i cel osiągać. Dowolność policyjna po czucia prawnego nie podnosi. — Trzeba też przede wszystkim usunąć przyczynę spekulacji, nie wolno jej podsycać przepisami, które uniemożliwiają ludziom życie, a takimi są właśnie przepisy, cofające waloryzację oszczędności.

W dyskusjach, prowadzonych nad sposobami uporządkowania waluty, a dyskusje te narzucają się wciąż różnym kołom wobec grozy położenia — nie którzy ekonomicznie wracają do poglądu, że spadek waluty można jeszcze powściągnąć momentami psychologicznymi — odbudową zaufania do zarządzeń skarbowych. Jest to ze stanowiska teorii słuszne, ale całkowicie odbiega od tej linii, na którą włączono.

bezideową, chwzięną i niekonsekwentną politykę skarbu. Brak w nią wiary — oto, co podrywa wszelkie korzenie normalnego życia.

Dokonała się nowa rekonstrukcja gabinetu. I oto przypuszczają, że dokonała się właściwie w intencjach podziwiania zautania do gządu. Zrozumiało, że dotychczasowa polityka, a w tem przedewszystkiem skarbowa, jest skompromitowana. — Stronnicztwa większości wysunęły trzech swoich szlendarowych ludzi: Dmowski, Korfante, Stan. Grabskiego. Kto zna tych ludzi, ten musi stwierdzić, że są to najwybitniejsze siły intelektualne stronnictwa prawicy. Ale stosunki tak się już ułożyły, że ciągła wymiana tek sprawa wrażenie orkiestry z bajki w której przez przesuwanie instrumentów z rak do rak chce się wytworzyć dobrą muzykę, choć sami wykonawcy nie są muzykalni.

P. Korfante przychodzi niewątpliwie z zapasem nowych pomysłów finansowych. Jak wiadomo, posiada on sporo uzdolnień do własnych interesów. Ale prywatne operacje — to nie znajomość spraw skarbu. Sam fakt, że p. Korfante ma podeprzeć p. Kucharskiego, zaradca, iż „większość” przysłała do wniosku, że minister skarbu nie może poddać zadaniu i że po myśli jego są z nieprawdziwego zdarzenia. Zacznie się tedy na nowo przebieganie budżetu, szukanie nowych kredytów, zastanawianie się nad sposobami na prawy. A tu każda chwila zwłoki stanowi niebezpieczeństwo. Strajkowe zamęty są nie tyle wyrazem wzburzenia społecznego, ile powszechnej nędzy. Szerokie rzesze robotników i pracowników państwowych z rozpaczy uciekają się do ryzykownej broni strajku. Rząd zrekonstruowany jest będzie chciał złożyć dowód swego rozumu stanu, musi dążyć do zaspokojenia postulatów tych rzesz. Jest to nieodzowne, ale to znów na leży prasy drukarskie. I tak w kółko bez końca.

Nie ludzi nowych potrzeba, lecz nowych idei. Tych jeszcze nie widzimy i te jak należy się obawiać nie znajdują się od razu w obecnym układzie stosunków. Rząd większości był bezideowy. Chodziło mu tylko o władzę. Władzę, która wypadała mu z rąk, teraz wzmacniał przez rekonstrukcję gabinetu. Ale to nie tworzy jeszcze programu.

Czekamy na prawdziwy program naprawy skarbu. Z jakiej strony on przyjdzie, znajdzie poparcie całego społeczeństwa, które może zwalczać idee rękocyjne gabinetu — lecz jak nie wątpimy, poprze sama cja państwa a więc i własną sanację.

ST. A. KEMPNER.

Odezwa Wojewody Rembowskiego

W dniu wczorajszym na murach miasta rozlepiono odezwę wojewody łódzkiego p. Rembowskiego, wzywającą do nieprzerwywania pracy wbrew nawoływaniom pewnych grup do strajku powszechnego.

P. wojewoda wydał zarządzenie, zabraniające odbywania jakichkolwiek pochodów, zebrań i wieców pod gołym niebem, nie wyłączając poselskich.

Również zakazana została sprzedaż napojów alkoholowych.

P. wojewoda oznajmia, że wszelkie próby przeszkadzania komukolwiek w pracy tłumione będą z całą surowością prawa.

KRONIKA

Miejscowa.

— **Obniżenie cen na produkcji pierwszej potrzeby.**

Wczoraj w Starostwie odbyło się zebranie Zarządu Komitetu do walki z drożyzną na które również byli zaproszeni przedstawiciele producentów. Po długich targach z młynarzami, piekarzami i rzeźnikami, którzy byli bardzo oporni w niższo cen, komitet ustalił ceny następujące: worek maki 55% 82 kl. 3.280.000, a co zatem cenę chleba od 6 b.m. 41.000 1 kl. bochenek, a co do mięsa 10% niższo od cen poniedziałkowych. Co do skór i obuwia przedstawiciele szewców i garbarzy zgodzili się też na 10% niższo, jednocześnie komitet postanowił na przyszły poniedziałek zaprosić także przedstawicieli blawatów i wyrobów włókienniczych. Ceny powyższe obowiązują aż do odwołania, ostrzegamy społeczeństwo w razie żądania wyższych cen winni być pociągani do odpowiedzialności karnej.

Od siebie dodać możemy że jednak jest dobrze że komitet na nowo rozpoczął swą działalność dla obrony przed spekulantami.

— **Niezwykły koncert w Kaliszu.**

Mikołaj Orłow najznakomitszy pianista doby dzisiejszej przyjechał do Kalisza i we wtorek dnia

6 listopada dał recital fortepianowy. W programie: Chopin, Bach, Liszt, Rachmaninow, Gluck. Pozostała część biletów jest do nabycia w sali Tow. Muzycznego. Publiczność jest proszona o punktualne przybycie o godz. 8½.

— **Ku czol s. p. Melanji Parczewskiej.** W przyszłą niedzielę dn. 11 b.m. odbędzie się w stolicy zagłębia węglowego w Królewskiej Hucie uroczystość narodowa. Będzie nią poświęcenie i oddanie na użytek publiczny braciom naszym i siostronom wzorowej Narodowej Czytelni imienia Melanji Parczewskiej, jaką kosztem milionowych sum ufundowała w tem mieście z ofiar całej Polski i serca jej Warszawy, a także kolonji polskich w Ameryce, Narodowo-kulturalna praca dla Śląska Górnego w Warszawie.

Uroczystość rozpocznie nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem w kościele św. Jadwigi do którego z przed Ratusza wyruszy przy dźwiękach Hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła” (olbrzymi pochód ze sztandarami ozdobionymi białym orłem i napisami „Z Bogiem za Ojczyznę”, poczem po akcie poświęcenia czytelni Zarządzający Narodowo-kulturalną pracą dla Śląska Górnego mecenas Stanisław Belza zagai Akademię dłuższem przemówieniem i wręczeniem burmistrzowi miasta p. Dambkowi aktu darowizny miastu tej wspaniałej narodowej instytucji. Spiewy chóralne męskie i żeńskiej młodzieży hymnu połączenia Śląska z Polską i „Roty” Konopnickiej, przemówienie burmistrza rektora uniwersytetu wileńskiego p. Parczewskiego i deklamacje dwóch podniosłych narodowych twórców „Przekleństwo zdrajcy Śląska” i „Hold mowie polskiej” prze dwie w narodowe suknie ubrane Słazaczki uzupełnią Akademię; a zakończy ją odczyt mecenas Stanisław Belza p. t. „Z moich wspomnień o Miarce”. Spodziewamy się że instytucje, których powstanie i byt zawdzięczać należy s. p. Melanji Parczewskiej wysła z Kalisza deputację do Królewskiej Huty na tę podniosłą uroczystość.

— **Pogrzeb weterana 63-go roku.**

W dniu 5 b.m. t.j. w poniedziałek o godz. 4ej pp. odbył się pogrzeb b. p. Icka Eckmana porucznika weterana na miejscowy cmentarz żydowski. W oddaniu ostatniej posługi, zorganizowanej przez P.K.U. w Kaliszu przyjeły udział 2 kompanje garnizonu z orkiestrą 29 p. Strzel. Kaniowskich, gen. Wróblewski, dowódca obydwóch pułków oraz cały korpus oficerski. Za karawanem kroczył tłum kilku tysięczny. Zmarły podczas powstania 63 roku stracił oko, był schwytyany przez kozaków i skazany na śmierć, jednakże następnie ulaskawiony zesłany został do ciężkich robót, a następnie na osiedlenie w Syberji gdzie przebył z górą lat 17. Po powrocie z Syberji, zamieszkał w Kaliszu z powrotem, gdzie zakończył swój żywot, będąc chwałą Ojczyzny, przeżywszy lat 85.

— **Strajk w Kaliszu.** Sytuacja strajkowa w Kaliszu nie uległa zmianie, strejkują fabryki, młyny i gazownia. W poniedziałek odbył się wiec sprawozdawczy posła z P.P.S. Sardeckiego. Spokój w mieście niczem nie był zakłócony. Silne patrole policyjne krążyły po mieście.

— **DROGIE PALENIE.**

Salepy, tytoniowe otrzymały nowy cennik wyrobów tytoniowych, podwyższony o 120 pr. Papierosy fabryk prywatnych kosztują: luk susowe A 14 tys. mk. za sztukę bez ustnika i 11 tys. m. z ustnikiem, luksusowe B — 12 tys. mk. i 8.500 mk., najprzedniejsze A 7500, B — 6500 przednie A — 5500, przednie B 5000 i średnie 4000 mk. za sztukę.

Cygara luksusowe: A kosztuje 116000 mk., B — 94 tys., najprzedniejsze A — 77 tys., B — 59 tys., przednie A — 49 tys., przednie B — 45 tysięcy.

Tytonie: luksusowy milion sto tysięcy, najprzedniejszy — 880 tys., przedni 700 tys. mk.

Wyroby fabryk rządowych kosztują: papierosy „Sfinks” 15.500 mk. sztuka, Dames — 14500 mk. sztuka, „Kalif” — 13 tys. mk., „Egipskie” — 125000 mk. i „Klub” — 8500 mk.

— **PIŚMIENICTWO ZAWODOWE.**

Wyszedł co dopiero z druku numer 5 ilustrowanego pisma zawodowego, poświęconego krawiectwu „Odzież” na listopad i grudzień, 4 który zawiera 8 rycin różnych wzorów i na stepujące artykuły: Rząd chce pomódz rzemiosłu. Moda na zimę. „Historja powstania płaców ki. Z statystyki. Muzeum mody w Paryżu. Gdzie podziwiają się igły. Wspomnienie pośmiertne Zaginione dokumenty. Czy egzamin mistrzowski daje jakie korzyści. Podział materji na otyłą osobę. Cennik krojów. Kroje świtki, surduta, smokinga. Z Bielska. Włókiennicze surowce. Jak kalkulować ceny za fason. Od Redakcji. Od Wydawnictwa. Gdzie nauczyć się kroju. Ogłoszenia. Dla obfitości pouczających artykułów zasługuje to pismo istotnie na poparcie i zachę-

camy fachowców do łącznego abonamentu. Cena egz. 40 tys.

Król. Huta, ul. Wolności 76.

— **Z OPATÓWKI.**

W środę dnia 31 października br. odbył się w sali miejscowego kina drugi z kolei wykład z dziedziny wojskowej p. t. „Wojna gazowa”.

Prelegent por. Zieliński oficer Instrukcyjny Przygotowania Rezerw z Kalisza w półtora godzinny wykładzie rzeczowo opisał historję gazów trujących za stosowanych w wojnie światowej, omówił poszczególne rodzaje gazów bojowych, ich zastosowanie objawy i skutki zatrucia, środki ochronne z pokazem masek gazowych. Na zakończenie wskazał na groźne niebezpieczeństwo dla Polski ze strony Niemiec i Rosji które w myśl traktatów zawartych w Berlinie i w Rapallo, zobowiązane wspomagać się wzajemnie i w przyszłej wojnie napewno będą posługiwały się gazami jeszcze straszliwszymi od znanych nam z wojny światowej.

Publiczność zebrała się bardzo licznie i z wielkim zainteresowaniem słuchała wykładu a kiedy prelegent skończył, dziękowała mu gorącymi oklaskami.

Jak się dowiadujemy zapowiadany jest staraniem gorliwego zarządu „Sokoła” w Opatówku za dwa tygodnie następny wykład p. t. „Zagadnienia obrony Polski”.

Będzie to trzeci wykład z zapowiadanej cyklu wykładów z dziedziny wojskowej.

— **W SPRAWIE ZAOPATRZENIA INWALIDZ**

kich. Minister spraw wewn. dr. Kiernik wydał wszystkim wojewodom rozporządzenie normujące sprawę postępowania z osobami rozczałkami sobie preferensje do zoparzenia inwalidzkiego. Według tego rozporządzenia protokół stwierdzający związek pomiędzy kalculem względnie chorobą a służbą wojskową, mogą poświadczyc tylko świadkowie naoczni t.j. obecni w czasie i miejscu wypadku danej osoby. Zeznania innych świadków nie posiadają żadnego znaczenia.

— **PODWOYZSZENIE OPŁAT W P. K. O.**

Odn. 1 listopada rb. Komitet dyrekcyjny P. K. O. podwoyzszył w obrocie czekowym opłatę manipulacyjną do mkp. 2.000, zaś wkładkę zawiązkową do mkp. 100.000. Wkładkę zawiązkową dysponować nie można i pozostaje ona nierozporządzalną aż do czasu definitywnego zamknięcia konta.

— **NOWE STAWKI KARNE ZA ZWŁOKĘ.**

Izba skarbowa w Łodzi rozestąpiła swym podległym urzędom w celu zaznajomienia się i stosowania z chwałą ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, jak również zaznajomienia szerokiemi mas ludności z treścią nowej ustawy o podwoyzszeniu kar za zwłokę.

Sejm i senat Rzeczypospolitej polskiej uchwaliły ustawę o podwoyzszeniu kar za zwłokę.

Ustawa ta zacznie obowiązywać z dniem jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej i będzie ogłoszona już w dniach najbliższych.

Zrywa ona z ustalonym w artykule drugim ustawy z dnia 9 marca 1923 r. systemem pobierania kar za zwłokę w stosunku miesięcznym, a wprowadza natomiast obowiązek pobierania tychże kar za każdy dzień, a to w wysokości 5 proc. dziennie.

W dniu ogłoszenia zatem ustawy należy od zaległości, które powstały przed tym terminem obliczać i pobierać kary za zwłokę.

1) za czas przed dniem ogłoszenia nowej ustawy z dnia 9 marca 1923 r. w wysokości 10 procent miesięcznie.

2) za czas od dnia ogłoszenia nowej ustawy do dnia spłaty zaległości w wysokości 5 procent dziennie.

— **NOWY SPOSOB LECZENIA GRUZYLCY.**

Miesięcznik poświęcony studjom nad medycyną p. t. „Popular Science Monthly” przynosi wiadomość o sensacyjnym odkryciu nowego sposobu leczenia gruzylicy.

Stosują go w szpitalu gruzylicznym St. Marys Hospital w Hoboken z ogromnymi rezultatami.

Chorem w ciężkich nawet stadiach przykładają na piersi i plecy dwie płyty stalowe przez które przepływa prąd elektryczny o wysokim napięciu. Prąd ten zabija bakcyle gruzylicze i chorzy po kilkunastu zabiegach tego rodzaju czują znaczne polepszenie.

Lekarzowi szpitala „St. Marys” Dr. Harry Ste wartowski udało się tą metodą przywrócić zdrowie 30 ciężko chorem. co do których stracone zostały wszelkie nadzieje.

Elektryzacja sama nie pomaga, przy zastosowaniu innych zabiegów daje jednak świetne wyniki. Wprowadzono ją już w szeregu angielskich szpitali podobno z doskonałym wynikiem.

GIELDA WARSZAWSKA.

New-Jork	1755,000
Londyn	7,800,000
Niemcy	0,000 01
Paryż	101,50 7
Szwajcarja	315,000



dębowe pierwszy okaz i
dwa duże lustra sprzedam
bardzo korzystnie 2161
Kowarsz, Krotoszyn, tel. 210

**Maszynki
reżerskie.
—
Stereoty-
pownia.**